

JOANNA ROSTROPOWICZ
Katedra Cywilizacji Śródziemnomorskiej Uniwersytetu Opolskiego
ul. Strzelców Bytomskich 2, 45-084 Opole
Polska – Poland

ZEUS W ARGONAUTYKACH APOLLONIOSA Z RODOS

ABSTRACT. Rostropowicz Joanna, *Zeus w „Argonautykach” Apolloniosa z Rodos* (The Idea of Zeus in the *Argonautica* by Apollonius Rhodius).

According to Apollonius Rhodius, Zeus is a force constituting the order in the world, he is the author of history, the course of all events depends on him, he has foreseen everything in the least details. The plan created by Zeus has to be fulfilled without any changes, because his will became predestination to which he is subordinated. Zeus is a warrenter of law and order among people, he rewards them for merits and punishes for crimes, but gives them possibility to expiate their guilts. The guilt unexpiated by its perpetrator will reach the members of his family.

Each of the gods, both the Olympian ones and those of lower rank behave in their activity according to the resolutions of the supreme god. They are executors of his will and exponents of his intentions. In outline, the idea of Zeus does not differ from the vision of this god, which we can reconstruct on the basis of works by Callimachus and Theocritus as well as by Aratos of Soli.

Key words: Apollonius Rhodius, Zeus, the supreme god, predestination, the Olympian gods and those of lower rank.

W hellenistycznym eposie o wyprawie Argonautów po złote runo autorstwa Apolloniosa z Rodos, poety z III wieku przed Chrystusem, nie mogło zabraknąć tego ważkiego elementu, jakim jest aparat bogów¹. Wymagała tego przede wszystkim tradycja gatunku literackiego; Apollonios, dbając o to, aby jego dzieło przypominało eposy Homera, przyznał bogom znaczące miejsce i rolę. Ale był twórcą aleksandryjskim i idąc śladami swego mistrza Kallimacha, dokładał wszelkich starań, aby nadać dziełu charakter nowy, oryginalny i nasycić treścią właściwą poezji tego okresu.

Bogowie ukazywani przez poetów hellenistycznych przybierają wiele nowych cech, a jedną z nich jest ich „uczłowieczenie”. Oczywiście, traktowanie bogów z przymrużeniem oka nie było obce epice archaicznej, nowością jest to, że twórcy chętnie osadzają ich w warunkach zwyczajnego, można nawet rzec: „mieszczańskiego”, środowiska². Tendencję tę zauważyć

¹ Ogólnie o *Argonautykach* Apolloniosa z Rodos por.: J. Rostropowicz, *Apolloniosa z Rodos epos o Argonautach*, Opole 1988; Ch. Pitsch, *„Die Argonautika” des Apollonios von Rhodos. Untersuchungen zum Problem der einheitlichen Konzeption des Inhalts*, Stuttgart 1999.

² J. Rostropowicz, op. cit., s. 74-80; eadem, *Theoi soterai in den „Argonautika” des Apollonios Rhodios und Ptolemaios I. Soter*, „Listy filologiczne” CXVIII, 1995, s. 191-201; M. Hemardinquier, *De Apollonii Rhodii „Argonauticis”*, Paris 1872, s. 35 n. dem; J. Carspecken, *Apollonius Rhodius and the Homeric Epic*, YCS XIII, 1952, s. 104 nn.; A. M. Miller, *Studien in the Argonautica of Apollonius*, Ohio State University (Diss.) 1974, s. 118-128; Hunter, *Argonautica* III, S. 24 n.

można w dziełach najznamienitszych twórców epoki, np. w hymnach Kallimacha, w utworach Teokryta, w eposie Apolloniosa; nie brak tego rysu nawet w *Fajnomenach* Aratosa z Soloi, gdzie widzimy króla bogów Zeusa w postaci małego dziecka karmionego przez dwie piastunki. W rysunku świata nieśmiertelnych ważną innowacją w stosunku do tradycji epickiej, szczególnie *Iliady* i *Odysei*, jest brak „partyjności” bogów, wyrazistego opowiedzenia się po czyjejś stronie. W *Iliadzie* jedne bóstwa sprzyjają Grekom, inne Trojanom; podobnie jest w *Odysei*: Atena jest wierną opiekunką Odyseusza, a Posejdon i Helios są jego wrogami. Natomiast Zeus, najwyższy bóg, do obu walczących stron ma zmienny stosunek. Dodajmy, że akcja *Argonautyk* dawała możliwość usytuowania bogów po jednej lub drugiej stronie. Gdy Ajetes odkrył zdradę Medeji, wezwał swego ojca Heliosa, a także Zeusa, by pomścili jego krzywdę (IV 229). Choć należał do ukochanych synów tego pierwszego – wskazuje na to wzmianka Apolloniosa, że Ajetes otrzymał w prezencie od boga słońca wspaniałe, szybsze od wiatru rumaki (IV 220 n.) – Helios nie wkroczył do akcji, nawet nie zajął jakiegokolwiek stanowiska. Trudno znaleźć w tekście *Argonautyk* aluzje, które sugerowałyby stronniczość tego czy innego bóstwa.

Do ważnych różnic między Homerem a Apolloniosem należy również odmiennność sposobu komunikowania się bogów z ludźmi. W *Argonautykach* bezpośredni kontakt nieśmiertelnych z ziemianami występuje bardzo rzadko. Hera jedynie raz ukazała się Jazonowi – w dodatku w postaci zgrzybiałej staruszki, którą bohater przeniósł przez rwący potok górski: pragnęła wtedy zbadać, czy ludzie są dobrzy i skłonni pomóc staremu, bezradnemu człowiekowi (III 67-68). Ponadto epizod ten nie należy bezpośrednio do akcji *Argonautyk*. Zdarza się także, iż chcąc Argonautów zawrócić z błędnej drogi, Hera wydaje głośny okrzyk (IV 640-642). Atena była pomocna przy budowaniu łodzi, lecz tylko raz zdecydowała się wywrzeć wpływ na bieg ziemskich wydarzeń – w epizodzie dotyczącym przeprawy przez Symplegady przepchnęła łódź Argo przez niebezpieczne skały (II 537-606). Dwukrotnie ukazał się Argonom Apollon (II 669-684 i IV 1706-1713); gdy działo się to po raz pierwszy, bohaterowie skłonili się nabożnie ze wzrokiem skierowanym ku ziemi, nie wolno bowiem śmiertelnikom oglądać bogów; zjawiwszy się ponownie, Apollon udzielił im pomocy – gdy na Morzu Egejskim ogarnęły Argonautów nieprzeniknione ciemności, oświecił blaskiem swego łuku wyspę Hippuris, do której brzegów bohaterowie mogli spokojnie przybić. Bogowie olimpijscy przekazują Argonom informacje jedynie pośrednio. Apollon przemawiał do nich poprzez wyrocznię pytyjską (np. I 412-416; II 841; IV 1747-1748), za jej pośrednictwem przekazał nawet dary: Jazon otrzymał od Apollona dwa trójnogi, które chroniły drużynę od ataków wrogów (IV 529-532). Jedynie bóstwa niższej rangi osobiście ukazywały się ludziom: Glaukos (I 1315-1325), Hermes (II 1141-1149), Iryda (IV 285-295), Tetyda (IV 845-846), trzy nimfy libijskie (IV 1318-1329), Hesperyd (IV 1396-1450)³. To oni objawiali ludziom myśli bogów. Pośrednikami między bogami olimpijskimi a ludźmi są także zwierzę-

³ Szerzej o tym J. Rostropowicz, *Apolloniosa z Rodos epos ...*, s. 74-80.

ta: zimorodek (I 1088), wrona (III 931), baran (I 256-259), a nawet przedmioty: belka umieszczona w pokładzie łodzi Argo, wykonana z dodońskiego dębu, przemówiła ludzkim głosem, nakazując Argonautom udać się do Kirke, u której Jazon i Medea mieli się oczyścić ze zbrodni zabójstwa (IV 580-591). Bogowie wykorzystują także różne inne znaki, aby przekazać ludziom swoją wolę (np. jastrząb ścigający gołąbka – III 545-551; nadzwyczajne znaki na niebie – IV 294; 510 n.), a wybranych przez siebie obdarzają zdolnością wieszczzenia, by ci powiadamiali ludzi o planach Zeusa.

W Apolloniosowym wizerunku najwyższego boga dostrzec można cechy wspólne z Homerowym królem bogów: Zeus jest bytem wszytkowiedzącym, widzącym, wszechmogącym; ma moc ingerowania w to, co się dzieje na ziemi, decyduje o ludzkich losach. Nigdy nie działa samowolnie; jego celem jest dbałość o porządek moralny na świecie.

Warto zwrócić uwagę na to, że Apollonios prezentuje swoją wizję Zeusa i jego stosunku do świata ludzi już w pierwszej księdze *Argonautyk*: czyni to w epizodzie, w którym Herakles i Polyphem zostają wyłączeni z akcji. Argonauci – a wraz z nimi czytelnicy! – dowiadują się wówczas, że stało się to z woli Zeusa, który miał inne plany wobec obu bohaterów: zadaniem pierwszego z nich było wykonanie dwunastu prac nałożonych nań przez Eurystheusa, by po ich wypełnieniu zasiąść na Olimpie w gronie bogów (I 1317-1320), drugi natomiast z woli najwyższego miał założyć wspaniałe miasto w Myzji, u ujścia rzeki Kios, a następnie doczekać swego przeznaczenia w kraju Chalybów (I 1321-1323). Oszczędny w słowach, przestrzegający zasady takiego organizowania wypowiedzi, by czytelnik sam dopowiedział sobie resztę⁴, Apollonios w tym przypadku dwukrotnie opowiada tę samą historię (po raz drugi o Polyphemie w ks. I 1345-1347a, o Heraklesie w ks. I 1347b-1357), podkreślając w ten sposób decydującą rolę Zeusa w wydarzeniach rozgrywających się na świecie. Jak bardzo Apolloniosowi zależało na wyrazistym zaznaczeniu, że to Zeus kieruje wypadkami tak, aby spełniały się jego plany, świadczy fakt, iż wraca do sprawy po raz trzeci, by raz jeszcze zaakcentować rzecz następującą: wyłączenie Heraklesa z wyprawy po złote runo było decyzją najwyższego boga – gdy po stoczeniu walki z Bebrykami Argonauci wyrażają ubolewanie, że nie ma wśród nich Heraklesa, Apollonios powiada z powagą: τὸν δὲ πᾶσι Διὶς ἐβούληται σὶ τῷτοκτο (wszystko się działo według woli Zeusa – II 154).

Z woli Zeusa została przecież zorganizowana wyprawa po złote runo. Czytelnik dowie się o tym dopiero w końcowej części księgi drugiej, gdzie Jazon mówi napotkanym synom Phriksosa, że właśnie wraz z drużyną udaje się do Kolchidy, aby odebrać złote runo i złożyć ofiarę Phriksosowi, ich ojcu, „gdyż Zeus jest zagniewany na ród Eola” (II 1194-1195). Zeus też sprawił, że Argonauci spotkali po drodze synów Phriksosa, bez których nie byłoby w stanie wypełnić nałożonego na nich zadania (II 1097-1121).

Na taką rolę Zeusa w *Argonautykach* zwrócono uwagę już w starożytności. Antyczny komentator w scholiach do wiersza I 763, dotyczących opisu słynnego płaszcza Jazona, stwierdził, że Apollonios konsekwentnie przed-

⁴ Ibidem, s. 18 nn.

stawia przemysłany, spójny światopogląd, swoją własną wizję wszechświata, w którym bogowie i ludzie istnieją w określonym związku: $\Sigma \pi\omicron\iota\eta\tau\Sigma \varsigma \delta\iota\Sigma \tau\Sigma \varsigma \chi\lambda\alpha\mu\omicron\delta\omicron\varsigma \omicron\Sigma \delta\Sigma \nu \Sigma \tau\epsilon\rho\omicron\nu \Sigma \tau\Sigma \nu \kappa\omicron\sigma\mu\iota\kappa\Sigma \nu \tau\epsilon\chi\epsilon\iota\nu \kappa\Sigma \iota \tau\Sigma \varsigma \tau\Sigma \nu \Sigma \nu\theta\rho\alpha\pi\omicron\nu \pi\rho\acute{\alpha}\xi\epsilon\iota\varsigma \phi\eta\varsigma\iota$. Nic dziwnego zatem, że Apolloniosowy opis chlamidy dowódcy Argonautów stał się przedmiotem rozważań wielu współczesnych badaczy⁵. Płaszcz był dziełem samej Ateny: purpurowy, podwójny, ze spinkami. Skraj szaty bogini ozdobiła siedmioma scenami. Był wspnialy, a jego kolor wprost oślepiający, „łatwiej można było patrzeć na słońce niż na czerwień płaszcza” (I 725-726). Apollonios podkreśla, że płaszcz był cały purpurowy, także jego wewnętrzna strona i brzegi. Ma to nie małe znaczenie, biorąc pod uwagę, że przez całą starożytność purpurowe szaty były w najwyższej cenie⁶. Nas interesuje tu głównie symbolika utkanych na nim obrazów o znamiennej treści, które skłoniły antycznego komentatora do wyrażenia przytoczonego wyżej zdania. Na pierwszym widać Cyklopów zajmujących się „nieśmiertelnymi dziełami”, czyli wykonaniem piorunów dla Zeusa (I 730-734). Drugi obraz przedstawia Zethosa i Amphiona budujących Teby (I 735-741); na trzecim widnieje Afrodyta przeglądająca się w tarczy Aresa (I 742-746). Kolejny obraz to opowieść o synach Elektryona: widzimy tu urodzajne pastwisko, na nim pasą się woły, które uprowadzą piraci, zabiwszy uprzednio pasterzy (I 747-751). Na piątym obrazie bogini Atena ukazuje dzieje Pelopsa i Hippodamii: dwa wozy są gotowe do wyścigów, na pierwszym siedzi Pelops z cuglami w ręce, obok niego Hippodamia. Na drugim siedzi Myrtilos popędzający konie, obok niego Oinomaos – trzyma w prawej ręce dźwidź i gotów jest uderzyć Pelopsa w plecy, co mu się nie uda, bo ulegnie wypadkowi. Na kolejnym obrazku widzimy boga Apollona, który będąc dorastającym, ale już silnym chłopcem, zabija strzałą Tityosa, olbrzymę, syna Elare i Zeusa. Na ostatnim, siódmym hafcie można ujrzeć Phriksosa, który słucha przemawiającego doń barana (w. 763-767). Co oznaczają te sceny? Dlaczego płaszcz ten w akcji *Argonautyk* ma tak ważne znaczenie?

Zanim przystąpimy do rozważań nad tym zagadnieniem, warto dodać, że kapitalne znaczenie mają również okoliczności, w których Jazon stał się jego właścicielem. Otóż płaszcz, który Jazon nałożył, idąc do królowej Lemnos Hypsipyle, był darem Ateny. Wódz Argonautów otrzymał go od bogini w chwili, gdy ta przystąpiła do budowy łodzi Argo i uczyła Jazona trudnej sztuki wyważania statyki łodzi (I 723-724). Bez wątpienia największą wagę ma tu fakt, że Atena obdarowała Jazona płaszczem w czasie przygotowań do wyprawy, ściślej mówiąc, przy budowie łodzi. Dała mu w ten sposób jasno do zrozumienia, że na świecie – a raczej we wszechświecie – wszystko ma swoją ustaloną kolej i planowana przezeń wyprawa będzie także przebiegała stosownie do reguł ustanowionych przez Zeusa.

⁵ Por. J. F. Collins, *Studies in Book One of the „Argonautika” of Apollonius Rhodius*, Columbia (Diss.) 1967, Kap. 3; E. V. George, *Poet and Characters in Apollonius Rhodius*, Greek & Rome XIX, 1972, s. 48-51; F. Manakidou, *Beschreibung von Kunstwerken in der hellenistischen Dichtung (Beiträge zur Altertumskunde 36)*, Stuttgart 1993, s. 101-142.

⁶K. Schneider, RE XXIII, 1959, kol. 2006-2018.

Nietrudno dostrzec, że opis obrazów na płaszczu jest zbudowany według zasad kompozycyjnych chętnie stosowanych przez Apolloniosa – zasady symetrii i kompozycji pierścieniowej⁷: dwóm pierwszym opowiadaniom odpowiadają dwa ostatnie, a trzy obrazy odnoszące się już bezpośrednio do wyprawy po złote runo zajmują miejsce centralne.

W pierwszym obrazie mowa o piorunach, atrybutach Zeusa. Najwyższy bóg pojawia się tu zatem jedynie za pośrednictwem symbolu – piorunów. Przypomnijmy, że motyw „produkcji” piorunów jako atrybutów najważniejszego z bogów pojawia się już w pierwszej księdze, w epizodzie kłótni, jaką wywołał Idas, zarzucając Jazonowi tchórzostwo (I 462-511). Chwalił się przy tym, że jego dzida ma nadzwyczajną moc, nawet sam Zeus nie jest w stanie zdziałać tyle, co jego broń. Kłótnia wśród Argonautów rozgorzałaaby na dobre, gdyby Orfeusz nie uspokoił ich swoim śpiewem. Zaśpiewał pieśń o stworzeniu świata, o dzieciństwie Zeusa, o tym, że niemowlęciu Cyklopi nie wykuli jeszcze piorunów. Starożytni czytelnicy, obeznani z mitami, wiedzieli, co oznaczają słowa Orfeuszowej pieśni: gdy w przyszłości Idas w przypływie gniewu zrani Kastora, syna Zeusa, najwyższy bóg wkroczy w ludzkie sprawy i zabije Idasa piorunem⁸. Myśl wyrażona w pierwszym obrazie jest więc oczywista: Zeus dba o to, aby na ziemi wszystko się toczyło według ustalonych przez niego zasad, a wszelka próba przekroczenia ich zostanie natychmiast ukarana. Temu obrazowi odpowiada szósty: przedstawiona w nim jest opowieść o Apollonie, który zabija Tityosa⁹. Olbrzym ten dopuścił się hybris, za co rychło został ukarany. Zapragnął bowiem posiąść boginię Leto, którą spotkał, gdy ta udawała się wraz z dziećmi do Delf. Apollon zabijając go, wykonał wolę Zeusa – gwaranta porządku moralnego.

Podobnie można zauważyć powiązanie treści obrazu drugiego z przesłaniem ostatniego; w jednym i drugim mowa o tym, że Zeus udzielił wybranym postaciom (ludziom lub zwierzętom) mocy wykraczającej poza wyznaczone ludziom granice. Amphion, bliźniaczy brat Zethosa, syn Zeusa i tebańskiej królowy Antiope, posiadał nadzwyczajne zdolności muzyczne: grą na lirze podarowanej mu przez Apollona (inne wersje wskazują na Hermesa) sprawił, że w czasie budowy Teb głązy same stoczyły się z górskich wyżyn i ułożyły w siedmiobramny mur, podczas gdy jego brat Zethos, wyposażony przez naturę w niebywałą siłę fizyczną, sam je znosił i układał¹⁰. Z kolei obraz ostatni, siódmy, przedstawia barana, na którym Phriksos i Helle uciekli z ojczyzny, w której zagrażało im niebezpieczeństwo. Baran przemawia do chłopca, ten zaś mu odpowiada (763-764). Jak wiadomo, runo tegoż barana odgrywa w eposie rolę kluczową: wolą Zeusa było to, aby członkowie rodu Eola przywieźli je z powrotem do Grecji, co stanowić będzie ekspiację zbrodniczego czynu dokonanego w stosunku do

⁷ O kompozycji *Argonautyk* por. J. Rostropowicz, op. cit., s. 17-40; Ch. Pietsch, op. cit., s. 99-158.

⁸ Por. o tym szerzej J. Rostropowicz, *Echa Pindara u Apolloniosa z Rodos*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” No 896, Classica Wratislaviensia XIII, 1990, s. 59 n.

⁹ Od. XI 576 nn.; Pind. P. 4,90; Hyg. fab.55; Apollod. 9,23.

¹⁰ Od. XI 260; Hes. frg. 60 Rz; por. też Hor. *Epist.* II, 3, 394 nn.; c. III, 11, 1.

Phriksosa i Helle. Opowiadania łączy wspólny im motyw: Zeus może obdarc ludzi, zwierzęta, a nawet przedmioty nadzwyczajną mocą.

Bezpośrednio do wyprawy Jazona odnoszą się trzy obrazy umieszczone centralnie. Organizator wyprawy, który następnie będzie jej wodzem, dowiaduje się dzięki nim, w jaki sposób, z rozkazu Zeusa, wykona nałożone na niego zadanie. Na pierwszym z trzech obrazów Atena umieściła wizerunek Afrodyty przeglądającej się w tarczy Aresa. Opis bogini jest znamieny: lewe ramię jej skąpej szaty opadło aż do łokcia – widać jej nagi biust, rozsypane w nieładzie bujne włosy. Ten opis wyraźnie wskazuje na rolę miłości w historii wyprawy po złote runo: Jazon zdobędzie je za pomocą zakochanej dziewczyny.

Dodajmy, że sama szata już sugeruje rolę czynnika erotycznego w dokonaniach Jazona: zdobędzie złote runo dzięki nadzwyczajnej sile oddziaływania na uczucia kobiet. Odniesienie do Aresa nie pozostawia złudzeń – z nim Jazon zdobędzie upragnione runo, będzie musiał stoczyć ciężką walkę. Dojdzie do konfliktu, poleje się krew. Podobnie następny obraz ma bardzo czytelne przesłanie: przy zdobywaniu złotego runa zło weźmie górę nad dobrem. Myśl tę ilustruje opowiedziany w obrazie mit o synach Elektryona¹¹, którzy, pilnując bydła, zostali zaatakowani przez Teleboajów, piratów; pasterze zostają zabici, a bydło uprowadzone. Jest to przykład zwycięstwa zła nad dobrem (I 747–751). Podobnie rzecz się będzie miała ze zdobyciem złotego runa: Medea zdradzi ojca i ojczyznę, doprowadzi do zabicia brata, a występki te będą miały pomóc Jazonowi, aby mógł zabrać skórę barana. Trzeci z obrazów środkowych pokazuje, że Jazon osiągnie zwycięstwo dzięki podstępowi. Jak głosi mit¹², Pelops wygrał wyścigi o Hippodamie, gdyż przekupiony przez niego Myrtilos, woźnica Oinomaosa, zastąpił w wozie żelazne piasty woskowymi, co w decydującym momencie doprowadziło do uszkodzenia pojazdu i uniemożliwiło Oinomaosowi zaatakowanie Pelopsa.

W świetle powyższych rozważań rola płaszcza wydaje się jasna. Przekazując go Jazonowi w darze, Atena objawiła mu niektóre aspekty planowanej wyprawy. Jej przesłanie jest zawoalowane, niepełne, bo Zeus, ujawniając ludziom swoją wolę i zamysły za pośrednictwem wieszczków lub znaków, nigdy nie odsłania ich w pełni. Dzięki obrazom zdobiącym szatę Atena ukazała mu, jakie Zeus ma wobec niego plany i pouczyła o tym, że wszystko będzie się działo zgodnie z zamiarami najwyższego, obowiązkiem Jazona jest więc dostosować się do nich.

To, w jaki sposób Zeus rządzi światem, Apollonios przedstawił najjaśniej i najpełniej w epizodzie mówiącym o losie wieszczka Phineusa (II 180 nn.), do którego Argonauci docierają w czasie swojej ekspedycji. Phineus, syn Agenora, żył w Bitynii, nad brzegiem morza. Otrzymał od Apollona dar wieszczenia, dzięki któremu miał nieograniczony wgląd w myśli najwyższego boga (II 181 n.). Dar ten stał się dla niego przyczyną okrutnej udręki. Jak sam wyjawia Argonautom, popełnił przestępstwo: ludziom przycho-

¹¹ Hes. Asp. 3; Apollod. 2, 4, 5 n.; Hyg. fab. 244; Paus. II, 25,8.

¹² Apollod. 3, 111; epit. 2, 3–9 Hyg. fab. 84; Diod. 4, 73; Pind. O. 1, 69 nn.; Sch. Apoll. Rhod. I, 752; Sch. Paus. 5, 14, 6.

dzącym do niego po przepowiednię, a napływało ich wielu ze wszystkich stron, mówił wszystko, co dojrzał w umyśle najwyższego boga, niczego nie pomijając i nie ukrywając. Nie miał do tego prawa, bo życzeniem Zeusa było, aby za pośrednictwem wieszczka ludzie otrzymywali tylko tyle wiedzy o swojej przyszłości, ile jest im potrzeba do kształtowania własnych losów. Phineus tego nakazu nie przestrzegał, za co Zeus go srogo ukarał: utracił wzrok i został skazany na głód. Wprawdzie ludzie przynosili mu pokarm jako wynagrodzenie za przepowiednię, ale nie mógł się najeść, bo w chwili, gdy tknął jedzenie, przylatywały Harpie, które wrywały mu jadło z ust i rąk, a resztę zatrzymywały tak nieznosnym, zgniłym zapachem, iż nikt nie był w stanie go znieść, nawet z dużej odległości. Phineus był świadom swego przestępstwa i jego wagi, o czym świadczą jego słowa wypowiedziane w chwili, gdy udzielał Argonautom rad dotyczących ich dalszej wędrówki przez nieznane kraje (w. 313-316):

Śłuchajcie! Nie wolno mi wprawdzie powiedzieć wam wszystko,
lecz nie przemilczę tego, co za zgodą bogów wyjawić wam mogę.
Spotkał mnie niegdyś zły los, bo ja, nieszczęsny, wyroki boga
ludziom objawiłem, całe, dokładnie, bez osłon.
A Zeus chce ludziom odsłonić tylko nieco przyszłości,
by nadal potrzebowali pomocy bogów.

Jak wynika z przytoczonych słów, znając całą przyszłość, ludzie nie okazywaliby bogom takiej czci, jaka im się należy. Doprowadziłoby to do zachwiania harmonii współżycia między bogami i śmiertelnikami. Znakając przyszłość, ludzie uzyskaliby zbyt daleko idącą samodzielność. Ale równocześnie Zeus wie, że ludzie potrzebują wieszczków, że nie są w stanie spełniać woli bogów, nie wiedząc nic o tym, co ich czeka. Wieszczanie, tak widzi to Apollonios, to wskazywanie ludziom właściwego sposobu postępowania, przewidzianego przez bogów. Poeta ilustruje swój pogląd przykładem Paraibiosa (II 468-489). Paraibios, przyjaciel Phineusa, mimo ciężkiej pracy nieustannie cierpiał biedę i niedostatki, spadały nań także liczne nieszczęścia. W końcu udał się do Phineusa po radę. Wieszczek natychmiast rozpoznał przyczynę jego złego losu. Mimo prośb hamadriady, by ojciec dotkniętego nieszczęściem nie ścinał dębu, w którym nimfa mieszkała, chłop nie zawahał się tego uczynić. Boginka przeklęła go i jego dzieci. Phineus poradził Paraibiosowi przebłagać znieważoną hamadriadę. Zbudowawszy jej ołtarz i złożywszy ofiarę, Paraibios natychmiast doznał szczęśliwej odmiany losu. W takiej samej sytuacji byli rzesze ludzi, którzy przychodzili do wieszczka po radę: starzec ogłaszał im wyrocznie, dzięki którym mogli przezwyciężyć swoje kłopoty i uniknąć cierpienia (II 449-455). Poznanie woli boga jest sprawą wielkiej wagi; nie należy działać, zanim się jej nie pozna. Udzielając Argonautom rad przed przeprawą przez Symplegady, Phineus każe najpierw zbadać wolę bogów i zgodnie z nią postępować. Ostrzega przy tym: „lepiej ustąpić bogom, bo nie unikniecie przeznaczenia” (II 338-339).

Zeus jest zatem siłą konstytuującą porządek na świecie, jest on autorem historii, od niego zależy bieg wypadków, on decyduje o losie każdego czło-

wieka i przewiduje wszystko w najmniejszych szczegółach. Plan stworzony przez Zeusa musi się wypełniać bez zmian – wydaje się, że według koncepcji Apolloniosa nawet sam najwyższy bóg nie może zmienić ustalonego przez siebie toku wydarzeń, bo jego wola staje się przeznaczeniem, $\mu\omicron\sigma\ \rho\alpha$, któremu i on podlega (por. I 299-300; 440-441; 1215-1318).

Zeus kieruje zatem postępowaniem ludzi za pomocą wieszczków znających jego myśli i zamiary. Jest gwarantem prawa i porządku wśród ludzi; wynagradza zasługujących na to, karze za przestępstwa, ale równocześnie „osłania winnych”, dając im możliwość odkupienia win. Jeśli wina nie zostanie odkupiona przez sprawcę, kara dosięgnie członków jego rodu. Dlatego też Jazon musi odkupić zbrodnię, której się nie dopuścił: to nie on chciał dokonać zbrodniczej ofiary Phriksosa i Helle na ołtarzu Zeusa. Za winę ojca cierpiał również Paraibios. Zbrodniarz, winny ciężkiego przestępstwa, nie zostaje wyjęty spod opieki Zeusa. Tak więc Jazon i Medea, zabiwszy Apsyrta, nadal pozostawali pod opieką najwyższego boga, który zażądał od nich oczyszczenia się z winy u Kirke. Ta zaś, choć rozgniewana z powodu zabójstwa krewnego (Kirke była siostrą Ajetes) i niegodnego zachowania Medei, która „uciekła z obcym”, natychmiast rozpoczęła rytuał, gdyż „przestrzegała prawa Zeusa ochraniającego błagalników, który mimo wielkiego gniewu wielce morderców ochrania” (IV 100-101).

Pozostaje jeszcze sprawa pozostałych bogów pojawiających się w *Argonautykach* – głównie Hery, a także Ateny, Apollona, Artemidy, Afrodyty, Dionizosa. W rysunku Hery, Ateny i Afrodyty wyraźny jest wpływ aleksandryjskiego traktowania tematu¹³; zaznacza się tu także wpływ polityki religijnej, genealogicznej i dynastycznej Ptolemeuszów¹⁴. Nas tu interesuje zagadnienie, jakie jest miejsce tych bóstw w teologicznej koncepcji Apolloniosa? Jaki jest stosunek między nimi a Zeusem? Odpowiedź nie nastęcza trudności: niemal każde miejsce w eposie zaświadcza, że wszyscy pozostali bogowie są wykonawcami woli Zeusa, są niejako eksponentami jego zamysłów. Atena uczyła Argosa (a także Jazona) budowy łodzi i była pomocna w czasie wyprawy, wypełniając w ten sposób plany Zeusa. Apollon w Delfach udzielił porady Jazonowi co do wyprawy, przekazał nawet dwa trójnoży, które okażą się w czasie jej trwania bardzo pomocne. I on jest reprezentantem decyzji najwyższego z bogów. Hera jest wprawdzie osobiście zainteresowana w sprowadzeniu Medei do Grecji (chce się zemścić na Peliasie za doznana zniewagę), ale opiekując się Jazonem i jego wyprawą, ziści zamysł męża, choć nie wiemy nawet, w jaki sposób bogini poznała jego myśli. Również Afrodyta w uroczym scenie rozgrywającej się w ogrodach olimpijskich, kiedy to namawia swojego syna Erosa do zranienia Medei strzałą miłości, działa zgodnie z planem Zeusa. Wszyscy zatem bogowie, zarówno olimpij-

¹³ Por. J. Rostropowicz, *Apolloniosa z Rodos epos...*, s. 74-80.

¹⁴ Por. szerzej J. Rostropowicz, *Królowie i Charytki. Poeci na hellenistycznych dworach*, Opole 2002, s. 105 nn.; eadem, *Genealogie władców hellenistycznych i Argonautyki Apolloniosa z Rodos*, ZNWSP w Opolu, Historia XXX, 1994, s. 13-26; eadem, *Dioskurowie w „Argonautykach” Apolloniosa z Rodos a deifikacja Ptolemeuszów*, „Antiquitas” XIX, Acta Universitatis Wratislaviensis, No 1499, 1994, s. 108-112; eadem, *Das Heraklesbild in den Argonautika des Apollonios Rhodios*, „Acta Classica Universitatis Scientiarum Debrecensis” XXVI, 1990, s. 31-34.

scy, jak i niższej rangi, w swym działaniu postępują w myśl postanowień najwyższego. Apollonios bowiem dołożył starań, aby motywy działania poszczególnych bóstw w jego dziele nie stały w sprzeczności z sobą i były zgodne z zamysłami Zeusa.

Warto dodać, że taka koncepcja Zeusa jako najwyższego boga, w ogólnym zarysie, nie odbiega od wizji tego bóstwa, jaką można zrekonstruować na podstawie dzieł Kallimacha i Teokryta¹⁵, a także Aratosa z Soloi¹⁶.

¹⁵ O bogach u Kallimacha i Teokryta por. Ch. Pietsch, op. cit., s. 159-192.

¹⁶ Na temat wizji Zeusa w *Fajnomenach* Aratosa z Soloi por. J. Rostropowicz, *Król i poeta, czyli o „Fajnomenach” Aratosa z Soloi*, Opole 1998, oraz eadem, *Zeus and Men in „Phenomena” by Aratus of Soli*, „Eirene” XXXIX, 2003, s. 219-228.